NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 63 | Wąbrzeźno dnia 11 listopada 1933 r. | Rok 11

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 9, wiersz 18 – 36.

W onczas, gdy mówił Jezus do rzeszy, oto książe jeden przyszedł, i pokłonił Mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdz, włóż na nią rękę Twoją, a ożyje. A wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie Jego. A oto niewiasta, która krwawą niemoc przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się kraju szaty Jego. Bo mówiła sama w sobie: bym się tylko dotknęła szaty Jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się, i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom książęcia, i ujrzał piszczki i tłum ludzi zgiełk czyniący, rzekł: Odstąpcie, albowiem nie umarła ale śpi dziewczyna. I śmiali się z Niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedłszy, ujął ją za rękę, i powstała dziewczyna. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

NAUKA

1). Dziecięcia była wiara, nieograniczonem zaufanie, głęboką pokorą owej niewiasty i dlatego to odzyskała zdrowie. Poznaj więc stąd, jak przyjemną jest Bogu wiara dziecięca, silne zaufanie i prawdziwa pokora; niechaj twą modlitwą przenikają trzy te cnoty, a z pewnością osiągniesz to o co prosisz.

2. Pobożny Ludwik z Ponte donosi ten postępek niewiasty do naszego zachowania się przy Komunji świętej i mówi: Chrystus chciał w Przenajśw. Sakramencie Ołtarza, ukryty w sakramentalnej postaci chleba, pozostać u nas, ażeby, kto święte Ciało Jego i Krew przyjmuje i duszę swą z niemi łączy, uwolniony został od krwi złych żądz. Jeżeli więc chcesz uzyskać zdrowie twej duszy, jak owa niewiasta zdrowie ciała, to naśladuj ją. Przyjmuj Ciało i Krew Jezusa Chrystusa w najgłębszej pokorze, w jak najsilniejszej ufności w Jego dobroć i potęgę, a i w tobie wyschnie źródło grzechu, zła pożądliwość ciała.

3.) Ewangelja św opowiada o trzech umarłych, którym Jezus przywrócił życie, o dwunastoletniej córeczce przełożonego synanogi, Jaira, o której mowa jest w dzisiejszej ewangelji, opowiada o młodzieńcu w Naim (Łukasz 6) i Łazarzu (Jan 11). Z tego powodu mówią tłomacze ewangelji, że trzej ci umarli oznaczają trzy rodzaje grzeszników: córeczka oznacza tych, którzy zgrzeszyli w młodości z ułomności i słabości, ale dotknięci łaską Boga, poznają swój upadek i przez pokutę znowu powstają z grzechu, tak powstała zmartwych owa córeczka, ujęta ręką Chrystusa Pana; przez młodzieńca w Naim rozumieć należy tych, którzy często grzeszą i do grzechu przyzwyczajają się; ci to grzesznicy potrzebują większej łaski, muszą większą i surowszą czynić pokutę, jak to i Chrystus Pan więcej podjął trudu przy wskrzeszeniu młodzieńca; Łazarz oznacza publicznych i zatwardziałych grzeszników nałogowych, którzy, jedynie przez nadzwyczajną łaskę, przez publiczną i bardzo surową pokutę odzyskać mogą zdrowie, życie duchowe, jak to i Chrystus wśród modlitwy, łez i głośnego wołania wskrzesił Łazarza.

4 Chrystus Pan nie pierwej, aż po oddaleniu piszczek i ludu zgiełk czyniącego, wzbudził do życia ową dziewczynkę. To wskrzeszenie z martwych i nawrócenie duszy nie może też nastąpić wśród wrzawy i zgiełku trosk ziemskich i próżnych rozkoszy światowych.

Modlitwa

Przebacz, o Panie, prosimy Cię, przekroczenia Twych ludów ażebyśmy uwolnieni zostali z więzów grzechów, w które popadliśmy przez nasze ułomności, przez Jezusa Chrystusa itd.

„Pobłogosławiłeś Panie ziemię Twoją, przywróciłeś pojmowanie Jakóbowe" (Psalm 84).



(U góry)

W pobliżu znanego miasta Los Angeles wybuchł pożar lasu, w którym pracowali robotnicy — rozszerzał się pożar tak szybko, że robotnicy w liczbie około 170 osób nie zdołali uciec ponosząc śmierć w płomieniach.

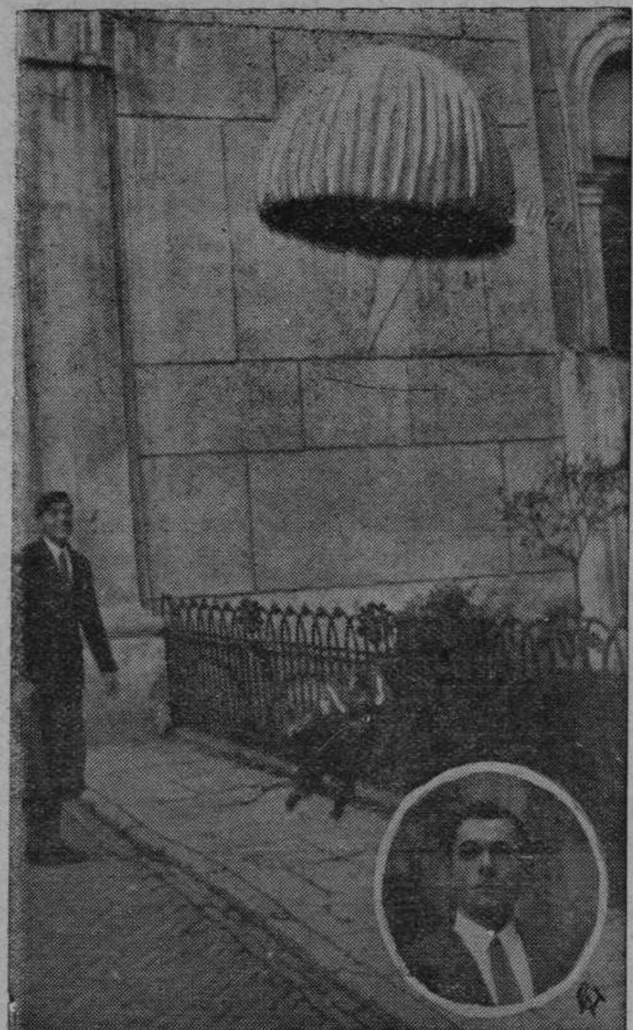


Ojciec św. błogosławi wiernym z Balkonu Bazyliki Santa Maria Maggiore, w Rzymie, w obecności dwudziestu kardynałów, dworu papieskiego, korpusu dyplomatycznego, patrycjatu rzymskiego i licznych przebywających obecnie w Rzymie pielgrzymek.



(U góry)

Podczas prac nad rozebraniem starego dworca w Medjolanie zawalił się most, prowadzący nad ulicą Via Galilei, grzebiąc pod sobą przechodniów i samochody. 10 osób wydobyto zupełnie zniekształconych.



W ub. tygodniu dokonano w Lublinie próby nowego spadochronu konstrukcji ucznia tamtejszej Szkoły Budownictwa p. Łukasza Pereta. Próba wypadła znakomicie. Na zdjęciu spadochron z menekinem w chwili opadania — w owalu konstruktor.



Zdjęcie nasze przedstawia nam rozmowę dwu ministrów spraw zagranicznych: ministera Titulescu (Rumunja) i ministera Józefa Becka (Polska)



Onegdaj odbyło się w Warszawie z okazji 25 lecia powstania Związku Strzeleckiego — w obecności kilkutysięcznych strzelców i publiczności, odsłonięcie pomnika ku czci poległych bohaterów w walce o wolność Narodu, pod wodzą Marszałka Piłsudskgo

H-U-M-O-R



„...y Pan gra również na jakim instrumencie?"
„Owszem, drugie skrzypce w domu!"
(„Berlingske Tidende").



Obrazek przyszłości.
„Ja cię już nauczę latać zawsze przez ten Ocean!"(„Canard enchainé").



Roztargniony trębacz.
(„Söndagsnisse").

Strach na mole.

— Pan mówi, że to wełna, a na etykiecie jest wyraźny napis, że bawełna.

— Nie szkodzi, proszę pani, to tylko dla odstraszenia moli.

Przyjacielskie rozmówki

— Pożycz mi 50 złotych...

— Chętnie - ale nie teraz.- Dopiero, gdy wrócę z Gdyni...

— A kiedy zamyślasz wrócić z Gdyni?

— Tego jeszcze nie wiem.. Do tej pory bowiem nie mam wcale zamiaru do Gdyni wyjechać....

Całkiem proste!.

— Powiedz mój kochany w jaki sposób odzwyczaiłeś się od palenia papierosów?

Całkiem prosto! Doradził mi to lekarz, — prosiła mnie o to żona, no a teściowa rozkazała...

Przykrości zawodu.

— Najtrudniejszą rzeczą jest pokrywanie dachówką bardzo wysoką wieżę kościelną! — skarżył się jeden majster.

— Co to znaczy wobec trudności, jakie mam, gdy mi każą zrobić rozdziałek, gdy na głowie jest tylko dziewięć włosów — skarżył się fryzjer.

Zagadkowa odpowiedź.

Młoda pani do stangreta: Słuchajcie Jakubie! — czy po jeździe konnej bardzo boli was głowa?...

Jakób: Zupełnie przeciwnie — droga panieneczko....

Ma złe sumienie.

Właściciel folwarku do parobka: — Słuchaj Jasiek! Jeżeli oduczysz mego konia głośnego chrapania, — dostaniesz ode mnie porządny napiwek.

W osiem dni później zjawia się w stajni właściciel i konstatuje, — że koń istotnie przestał chrapać.

— O! widzę, — że z ciebie sprytny chłopak — Jasiu! — Powiedz mi jednak w jaki sposób tak szybko zdołałeś wyleczyć konia?

— Całkiem prosto! Za każdym razem, — gdy bestja chrapała, — wylewałem mu przez głowę kubeł zimnej wody...

— To doskonale! Tylko proszę cię nie mów tego nikomu, — ażeby przypadkiem nie dowiedziała się o tem moja żona... Spotka mnie wtedy ten sam los...

Skutki powodzenia.

— Co to? Żebrzecie z dwoma aż kapeluszami?

— Tak, proszę pana; interes idzie tak dobrze, że musiałem go powiększyć.

Dobre zasady.

Gospodyni do nowego lokatora: Zwracam panu jednak uwagę, — że czynsz za pokój płacić należy punktualnie każdego pierwszego...

Lokator: Zupełnie słusznie! Ja też mam tę zasadę, — że jeśli nie zapłacę czynszu punktualnie, — wogóle go później nie płacę. —



Pan domu u siebie.
Pan Pantoflarski wykombinował, jak należy palić u siebie w domu.
(„Götz").



Wielki hipnotyzer usiłuje uśpić swoje najmłodsze bobo.
(„Life").



„Mamo, ojciec wraca znowu pijany do domu!"
(„Söndagsnisse").